

::R4634 : strona 202::

DOBRE ZIARNO DO DOBREJ ZIEMI

— 19 CZERWCA — MAT. 13:1-9,18-23 —

Złoty tekst: „A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyjmijcie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze” - Jak. 1:21

Na łodzi nasz Pan wygłosił najcudowniejszą naukę na temat metody używanej przez Wszechmogącego przy wyborze „maluczkiego stadka”. Jest ono zaproszone, by mieć udział wraz z Jezusem Chrystusem w zarządzaniu Jego tysiącletnim Królestwem. Poselstwo Królestwa, albo też zaproszenie, jest „ziarnem”, które stanowi przedmiot rozważań tytułowej przypowieści. Ziarno to w korzystnych warunkach kiełkuje i przynosi oczekiwany owoc rozwoju charakteru. Nasz Pan był wielkim Siewcą dobrego nasienia Królestwa, a po Nim przyszli apostołowie. Od tamtego czasu w dziele siania nasienia używa On w mniejszym lub większym stopniu całego swego wiernego ludu.

To, że większość owego „nasienia” Bożego poselstwa wydaje się marnować, nie jest żadnym dowodem, że poselstwo nie jest dobre i pożądane. Przypowieść ta pokazuje, że w rzeczywistości winna temu jest gleba – serce. Gdyby wszystkie serca były prawe, poselstwo, czyli nasienie wszędzie przyniosłoby znacznie obfitszy owoc.

PRZYDROŻNI SŁUCHACZE

Przypowieść stwierdza, że nie każda ziemia jest dobra i przydatna. Mimo to daje do zrozumienia, że leży to w mocy wielu ludzi, by poprawiać się i korygować w samym sobie niekorzystne uwarunkowania. Nie jesteśmy zdani na przypuszczenia, gdyż jest to jedna z niewielu przypowieści, którą nasz Pan osobiście wyjaśnił – fakt ten często wydaje się być ignorowany.

„Nasieniem” jest poselstwo Królestwa. Wielu go nie rozumie. W uszach takich słuchaczy poselstwo ginie, gdyż Przeciwnik czuwa, by je porwać, co obrazują ptaki wydziobujące odstłonięte nasiona przy drodze. Tacy „przydrożni słuchacze” stanowią najliczniejszą grupę wśród zgromadzeń nominalnego kościoła. Są oni jedynie formalistami.

SŁUCHACZE KAMIENISTEJ GLEBY

Kamienista gleba wyobraża kolejną grupę słuchaczy posłannictwa Królestwa. Im wydaje się ono dobre, są zainteresowani, brakuje im jednak głębokości charakteru. Składają oświadczenia i przez pewien czas wspaniale rozkwitają, jednak brak im koniecznej głębi rozwoju charakteru, która czyniłaby ich przydatnymi do pracy Królestwa. Gdy przychodzą próby i doświadczenia, potykają się. Wydawało im się, że zostaną przeniesieni do Królestwa w kwiecistych lekturach wygody, podczas gdy inni walczą o nagrodę i żeglują przez zakrwawione morza. Nie ma łatwej drogi do Królestwa. Mistrz oświadczył wszystkim, którzy chcieliby być wybraną Oblubienicą: „Przez wiele ucisków musimy wejść do królestwa” (Dz. Ap. 14:22).

ZIARNO POSIANE W ZACHWASZCZONEJ ZIEMI

Gleba, która rodzi ciernie, jest żyzna i bardzo przydatna do rozwoju właściwego chrześcijańskiego charakteru. Jest ona jednak zaatakowana przez nasiona cierni, a ziemia nie jest w stanie wydać jednocześnie pszenicy i cierni. Dlatego przypowieść pokazuje, że ciernie zadusiły pszenicę, tak że i ona nie przyniosła wystarczającego pożytku. Owymi cierniami nie są, jak niektórzy sugerują, zmysłowe występki i przestępcze pożądlivości. Serca zdominowane przez zmysłowość nie są zdolne do słuchania żadnego poselstwa o Królestwie i nie są w ogóle wspomniane w przypowieści. Odnosi się ona jedynie do tych, którzy nie są już umyślnymi grzesznikami, ale w swym zewnętrznym obejściu kroczą drogą sprawiedliwości. Słowo Mistrza brzmi: „A między ciernie posiany, ten jest, który słucha słowa; ale pieczołowanie świata tego i omamienie bogactw zadusza słowo, i staje się bez pożytku” (Mat. 13:22). Jest wielu szlachetnych ludzi ukazanych i w tej części przypowieści. Wielu jest takich, którzy gdyby zostali uwolnieni od ducha tego świata, od ambicji, bogactw i znajomości, od umiłowania przyjemności tego życia, byłiby bardzo pożyteczni i prawi. Gdy rozglądamy się wokół i widzimy gospodarność oraz energiczność wielu ludzi cywilizowanych krajów, słusznie myślimy sobie, że gdyby ta działalność została zwrócona w stronę drogi Pańskiej i wyzbyła się ziemskich obciążeń, to mogłaby rozwinąć bardzo wiele szlachetnych charakterów. Jednak ich siła i energia jest absorbowana przez światowe sprawy i troski, dlatego nie przynoszą oni pożądanego owocu, który mógłby stanowić konieczną kwalifikację do wyższych honorów zajmowania miejsca z Chrystusem w Jego Królestwie. Poselstwo Mistrza skierowane do nich brzmi: Nie możecie zużywać waszego czasu, waszych sił i wpływów na sprawy światowe, a w tym samym czasie starać się czynić wasze „powołanie i wybranie pewnym”, byście mogli zająć miejsce ze mną w moim Królestwie. Ktokolwiek chciałby być moim uczniem, niech weźmie swój krzyż i naśladuje mnie. Tam, gdzie ja jestem, tam też winien być mój uczeń.

KIEDY OBFITY OWOC PRZYNIESIECIE

„W tym będzie uwielbiony Ojciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie” (Jana 15:8) – powiedział nasz Mistrz. W tej przypowieści dobre gleby mogą różnić się wydajnością – mogą przynosić owoc trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny oraz stukrotny. Im większy plon, tym bardziej Ojcu będzie przyjemnie i tym bardziej zostanie uwielbiony Zbawiciel. Te wielokrotności nie są przesadzone, jak ktoś mógłby pomyśleć. Nowa „cudowna pszenica” może czasami wydać ponad dwieście ziaren z jednego nasienia. Przypowieść wydaje się wskazywać, że odpowiedzialność za płodność serca, życia i charakteru bardzo zależy do każdego z nas indywidualnie, w jaki sposób przyjmujemy poselstwo Królestwa. Najobfitszy owoc przynoszą ci, którzy przyjmują zaproszenie rozumnie i szczerze. „Ten, który słucha słowa i rozumie”, którego serce jest wierne Bogu i który uwalnia się od przeszkód, światowych ambicji i aspiracji, który może powtórzyć za Apostołem: „To jedno czynię” (Filip. 3:13, BT) – ktoś taki z pewnością osiągnie Królestwo.

Nie wystarczy jedynie usłyszeć poselstwo Królestwa. Nie wystarczy mieć dobre serce czy dobre intencje względem niego. Do tego trzeba jeszcze, jak powiedział Mistrz, rozumieć poselstwo Królestwa. Dlatego musimy rozważać Biblię. Rozumni ludzie uznają za mądre i właściwe, by poświęcić wiele lat na przygotowanie się do tych kilku lat ziemskiego życia. Ileż więc czasu słusznie należałoby poświęcić na studia w ramach naszych przygotowań do życia wiecznego oraz błogosławieństw Królestwa? Czas w ten sposób spożytkowany na rozwój charakteru przydatnego do Królestwa jest czasem mądrze spędzonym, a żniwo trzydziestokrotne, sześćdziesięciokrotne i stukrotne obrazuje stopień i intensywność naszych wysiłków. Nagroda w Królestwie również będzie zróżnicowana. „Albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności. Tak ci będzie i powstanie umarłych” (1 Kor. 15:41,42). W Królestwie ujawnią się różne stopnie chwały, jednak nikt nie zostanie przyjęty przez Ojca, jeśli nie przyniesie obfitego owocu. Owo „dobrze (sługo wierny)” nigdy nie zostanie wypowiedziane do tych, którzy na to nie zasłużyli.

=====

— 15 czerwca 1910 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.